

Zander Karol



Urodził się 23 stycznia 1940 roku w Bydgoszczy. Ukończył Państwowe Technikum Weterynaryjne w Bydgoszczy, a następnie podjął studia na Wydziale Weterynaryjnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Dyplom lekarza weterynarii uzyskał 6 lutego 1964 r.

W okresie od marca 1964 do lutego 1965 r. odbył wstępny staż pracy na terenie PZWet. w Lipnie, następnie do lutego 1968 r. był kierownikiem Oddziału WIS przy Zakładach Mięsnych w Janowcu Wlkp. (pow. Żnin). Z dniem 1 marca 1968 roku, na własną prośbę został przeniesiony do Weterynaryjnego Inspektoratu Sanitarnego przy Zakładach mięsnych w Bydgoszczy. W czerwcu 1971 r. został przeniesiony ze stanowiska kierownika Oddziału WIS przy ZM w Bydgoszczy na stanowisko st. Inspektora w Wojewódzkim Weterynaryjnym Inspektoracie Sanitarnym w Bydgoszczy. W styczniu 1981 r. powrócił do pracy obejmując stanowisko inspektora WIS i później także kierownika Oddziału ZWIS przy ZM w Bydgoszczy.

W roku 1991 ukończył na Wydziale Weterynaryjnym Akademii Rolniczej we Wrocławiu dwuletnie studia podyplomowe z zakresu Higieny Produktów Zwierzęcych z Technologią Przetwórstwa Mięsnego.

Z końcem listopada 1998 r. rozwiązał umowę o pracę z WIW w Bydgoszczy na zasadzie porozumienia stron, lecz kontynuował wykonywanie zawodu w ramach prywatnej działalności gospodarczej jako wyznaczony do badania zwierząt rzeźnych i mięsa urzędowy lekarz weterynarii. Czynności te wykonywał 2014 r. tj. do końca istnienia bydgoskich zakładów mięsnych.

Zmarł 2 marca 2023 r. Pochowany na cmentarzu w Żołędowie k. Bydgoszczy

Źródło: akta osobowe WIW w Bydgoszczy, oprac. J.J.

Moja kilkudziesięcioletnia znajomość z Karolem Zanderem zaczęła się w połowie lat 50- tych ub. w. najpierw w Technikum Weterynaryjnym w Bydgoszczy, później w czasie studiów w Warszawie. Był kolegą, na którym można było polegać. Przez pewien okres był też w pewnym sensie moim przełożonym. Kontrolował bowiem rzeźnię i masarnię pow. mogileńskiego w którym pracowałem jako Powiatowy Lekarz Weterynarii. Jego kontrole były merytoryczne i niedyskryminujące.

.....

Od początku powstania Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii, był w nim widoczny i cenił sobie przebywanie w seniorskim gronie, cenił wspomnienia i współtworzył historię zawodu poprzez ocalanie od zapomnienia postaci lekarzy weterynarii minionego pokolenia i faktów dotyczących przeszłych wydarzeń. Będzie nam Ciebie Karolu w naszym Kole brakowało.

Fragmety mowy pogrzebowej wygłoszonej przez Prezesa KS Ryszarda Tyborskiego.